

Złoto

Mrozu

"Ten to nigdy nie dorośnie"
Tak się tu martwili o mnie.
Pełny plecak, pusty portfel,
Nie ma nic na horyzoncie.

Ciągle pod tym szarym blokiem,
Ręce w dziurawych kieszeniach.
Łatwo było snuć opowieść
O tym, że się nic nie zmienia.

Daję słowo,
wszystko było po coś.
To, co traci kolor,
Zamienimy w złoto.
Reszta jest historią.
Wszystko było po coś,
To, co traci kolor,
Zamienimy w złoto, złoto, złoto.

Świat się jednak bez nas kręci,
A nie chcieliśmy w to wierzyć.
Nad głowami szklany sufit,
Ktoś go musiał w końcu przebić.
Szkłanki do połowy puste
Wychylaliśmy przy stołach
Ciągle w gabinecie luster
Aż wybuchliśmy od środka.

Daję słowo,
Wszystko było po coś.
To, co traci kolor,
Zamienimy w złoto.
Reszta jest historią.
Wszystko było po coś.
To, co traci kolor,
Zamienimy w złoto, złoto, złoto.

Daję słowo,
Wszystko było po coś.
To, co traci kolor,
Zamienimy w złoto.
Reszta jest historią.
Wszystko było po coś.
To, co traci kolor,
Zamienimy w złoto, złoto, złoto